

Sygn. akt I C 635/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: protokolant sądowy A. K.

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M. (1)**

przeciwko **D. M. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powódki W. M. (1) na rzecz pozwanej D. M. (1) kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 635/17

UZASADNIENIE

Powódka W. M. (1) w dniu 8 listopada 2017 r. wniosła pozew przeciwko **D. M. (1)** o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na jej rzecz prawa własności lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość, oznaczonego nr (...)położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w O., wraz z udziałem wynoszącym (...) w części nieruchomości wspólnej, które stanowią grunt oraz części budynku i urządzenia niesłużącego do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali, dla którego to lokalu Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu oraz złożyła wniosek o zwolnienie jej z kosztów sądowych i przyznanie pełnomocnika z urzędu.

W uzasadnieniu swojego żądania podała, że aktem notarialnym z dnia 11 grudnia 2015 r. darowała swojej wnuczce opisaną wyżej nieruchomość. Po tej czynności pozwana przestała się nią interesować i wyjechała za granicę. Dalej powódka wskazała, że obecnie mieszka sama, a w codziennych czynnościach pomaga jej opiekunka. W jej ocenie zachowanie pozwanej stanowi przejaw rażącej niewdzięczności wobec niej. Pismem z dnia 27 lipca 2017 r. złożyła pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny, domagając się jej zwrotu do dnia 31 sierpnia 2017 r. (k. 3-4, 111-115)

Postanowieniem z dnia 4 stycznia 2018 r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych częściowo, a mianowicie od opłat sądowych i wydatków powyżej kwoty 100 zł każde, w pozostałym zakresie wniosek w zakresie zwolnienia od kosztów sądowych oddalono. Ponadto Sąd ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu, którym została adw. J. D. wyznaczona przez Okręgową Radę Adwokacką w O.. (k. 32-32v)

W odpowiedzi na pozew, **pozwana D. M. (1)** wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko zaprzeczyła by dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności. Wskazała, że do sierpnia 2017 r. powódka mieszkała razem z jej rodzicami w ich mieszkaniu, którzy to sprawowali nad nią osobistą opiekę. Ona zaś od 2004 r. mieszkała w podarowanym jej przez powódkę mieszkaniu, o którym ta wspominała w pozwie. Po klótni, do jakiej doszło między jej rodzicami, a powódką, W. M. (1) postanowiła się przeprowadzić z powrotem do darowanego jej mieszkania. Od tego momentu to powódka zerwała całkowicie zarówno z nią, jak i jej rodzicami kontakt. Nie odbierała od niej telefonów, nie zwracała się do niej o pomoc bądź też zapewnienie opieki. Jeśli zaś chodzi o wyjazd do Wielkiej Brytanii wskazała, że spowodowany on był wyłącznie jej osobistymi powodami. Mimo zaistniałej sytuacji, wskazała, że stara się udzielać babci wsparcia m.in. poprzez dokonywanie opłat na poczet czynszu zajmowanego przez powódkę mieszkania, czy też poprzez pokrywanie kosztów jego remontu np. piecyka eklektycznego. Nie ma również nic przeciwko, żeby powódka w dalszym ciągu mieszkała w tym mieszkaniu. (k. 44-45, 127-128v)

W dniu 11 lipca 2018 r. Sąd postanowił cofnąć ustanowienie dla powódki adwokata z urzędu i nie obciążać jej kosztami tego ustanowienia. (k. 93-93v)

Postanowieniem z dnia 6 września 2018 r. przyznano adw. J. D. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 4.428 zł, w tym 828 zł podatku VAT, tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powódcie W. M. (1) z urzędu. (k. 101-101v)

Ustanowiony w toku przez powódkę pełnomocnik z wyboru w piśmie z dnia 25 września 2018 r. wniósł o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych. (k. 111-115)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2004 r. W. M. (1) miała 73 lata. Mieszkała sama w lokalu mieszkalnym, stanowiącym odrębną nieruchomość, oznaczonym nr (...), znajdującym się na III – kondygnacji w budynku mieszkalnym oznaczonym nr (...), położonym przy ul. (...) w O.. Lokal ten składał się z 1 pokoju, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju. Łączna jego powierzchnia użytkowa wynosiła 34,10 m². Powódka wówczas już była po kilku operacjach, w tym operacjach kamieni nerkowych i woreczka żółciowego. Cierpiała na przewlekły nieżyt żołądka, co wiązało się z koniecznością stosowania lekkostrawnej diety. Poza tym miała problemy ze wzrokiem. Zaczęła się izolować od otoczenia – była smutna i apatyczna.

(dowód: umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego, dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz przeniesienia prawa jego własności wraz ze związanymi z nim prawami w wyniku przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego – k. 5-11, zeznania świadka D. M. (2) – k. 159v-160, zeznania świadka J. O. – k. 160-161, zeznania świadka A. M. – k. 161-161v, zeznania świadka K. M. – k. 161v-162v, zeznania świadka W. M. (2) – k. 162v-163v, zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

W związku z pogarszającym się stanem zdrowia W. M. (1), załamaniem psychicznym, zakończonym pobytem w szpitalu psychiatrycznym, rodzina - za jej aprobatą - postanowiła, że dla jej dobra przeprowadzi się ona do mieszkania jednego z jej synów - W. M. (2). Nieruchomość, w której miała zamieszkać położona była niedaleko jej dotychczasowego miejsca zamieszkania - przy ul. (...) i składała się z 3 pokoi. Oprócz jej syna mieszkali w niej również: K. M. – żona W. M. (2) oraz ich wspólne dzieci – A. M. i D. M. (1). Ostatecznie pod koniec 2004 r. W. M. (1) wprowadziła się do mieszkania W. M. (2) zajmując pokój wnuczki D. M. (1), która to przeprowadziła się do jej mieszkania położonego przy ul. (...). D. M. (1) była już wówczas dorosła i samodzielna. Pracowała w jednym z (...) banków. Pozostawała także w związku z mężczyzną, który od kilku lat mieszkał i pracował w Wielkiej Brytanii. Po przeprowadzce D. M. (1) dokonała gruntownego remontu mieszkania W. M. (1). Na swój koszt wymieniła okna, elektrykę, wyremontowała łazienkę oraz kuchnię. Kupiła lodówkę, nowe - piecyk gazowy, sprzęty kuchenne, drzwi oraz położyła glazurę i terakotę. Natomiast W. M. (1) po zajęciu pokoju wnuczki ustaliła z małżonkami M., że będzie przekazywać im, co miesiąc kwotę rzędu 1.000 zł, które mieli wydatkować na część opłat, mediów i zakupów związanych z ich wspólnym zamieszkiwaniem.

(dowód: zeznania świadka A. M. – k. 161-161v, zeznania świadka D. M. (2) – k. 159v-160, zeznania świadka J. O. – k. 160-161, zeznania świadka K. M. – k. 161v-162v, zeznania świadka W. M. (2) – k. 162v-163v zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

Od początku wspólnego zamieszkiwania w lokalu przy ul. (...) małżonkowie M. otoczyli osobistą opieką W. M. (1). Wyremontowali pokój, w którym zamieszkała. Chodzili z nią do lekarza, robili dla niej zakupy. Przygotowywali jej posiłki i dbali o przestrzeganie diety związanej z chorobą żołądka. Regularnie sprząтали i prali jej rzeczy. Powyższe zaowocowało poprawą stanu W. M. (1). Zaczęła ona chodzić na spacer, spotykać się koleżankami. Od 2013 r. posiadała własny telefon komórkowy, za pośrednictwem, którego kontaktowała się przede wszystkim z wnuczką D. M. (1), drugim synem mieszkającym za granicą – D. M. (2) i jego rodziną oraz koleżankami. Jeśli zaś chodzi o D. M. (1) to ta nigdy nie mieszkała z W. M. (1) i nigdy nie sprawowała nad nią osobistej opieki. Często natomiast ją odwiedzała oraz spędzała z nią i rodzicami święta. Z uwagi na to, że partner D. M. (1) od wielu lat mieszkał i pracował za granicą, w 2014 r. pozwana zaczęła rozważać możliwość wyjazdu do niego i stałego tam zamieszkania.

(dowód: zeznania świadka A. M. – k. 161-161v, zeznania świadka K. M. – k. 161v-162v, zeznania świadka W. M. (2) – k. 162v-163v, zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

W. M. (1) w dniu 11 grudnia 2015 r. podarowała wnuczce D. M. (1) mieszkanie położone przy ul. (...), w którym ta od 2004 r. mieszkała. W tym samym dniu D. M. (1) złożyła oddzielne oświadczenie w przedmiocie zobowiązania się do dożywotniej opieki na W. M. (1) oraz do zapewnienia jej odpowiedniej opieki, pomocy i pielęgnowania w chorobie. Mimo złożonego oświadczenia dalej nieprzerwanie od 2004 r. opiekę na W. M. (1) sprawowali małżonkowie M.. W. M. (1) nigdy natomiast nie prosiła D. M. (1) o jej osobistą opiekę.

(dowód: umowa darowizny – k. 68-71, oświadczenie – k. 13, zeznania świadka A. M. – k. 161-161v, zeznania świadka D. M. (2) – k. 159v-160, zeznania świadka K. M. – k. 161v-162v, zeznania świadka W. M. (2) – k. 162v-163v, zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

W tym samym miesiącu, w którym W. M. (1) dokonała na jej rzecz darowizny, pozwana dowiedziała się, że departament, w którym pracowała zostanie przeniesiony do W.. Powyższe oznaczało dla niej albo konieczność przeprowadzki albo ryzyko utraty pracy. Wobec powyższego podjęła decyzję o przeniesieniu się do W., natomiast mieszkanie przy ul. (...) wynajęła. Natomiast po zaręczynach i uzyskaniu pozwolenia na pracę, które to miało miejsce na początku 2016 r. podjęła ostateczną decyzję o przeniesieniu się do Wielkiej Brytanii. Zamieszkała w M.. Znalazła pracę również w bankowości, gdzie pracuje do dnia dzisiejszego. Po wyjeździe D. M. (1), tak jak poprzednio W. M. (1) opiekowali się małżonkowie M..

(dowód: zeznania świadka D. M. (2) – k. 159v-160, zeznania świadka A. M. – k. 161-161v, zeznania świadka K. M. – k. 161v-162v, zeznania świadka W. M. (2) – k. 162v-163v, zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

W okolicach 2015 r. W. M. (1) przestała być zadowolona z opieki małżonków M.. Skarżyła się o to do wnuczki i drugiego syna – D. M. (2). Przestały jej smakować potrawy przez nich przygotowywane. Uznawała je za monotonne i nie odpowiednio dobrane do jej diety. Wobec tego zaczęła gotować sama oraz zmniejszyła przekazywaną małżonkom M. kwotę z 1.000 zł do 500 zł, zaś kolejno do 300 zł. Ponadto częstotliwość różnego rodzaju nieporozumień i sprzeczek między małżonkami M., a powódką zaczęła wzrastać.

(dowód: zeznania świadka A. M. – k. 161-161v, zeznania świadka K. M. – k. 161v-162v, zeznania świadka W. M. (2) – k. 162v-163v, zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

Ostatecznie w lipcu 2017 r. powódka przy pomocy drugiego syna, wyprowadziła się z mieszkania małżonków M. do mieszkania darowanego wnuczce. Podczas wyprowadzki W. M. (2) mówił jej, że jeśli będzie czegoś potrzebować to jest on do jej dyspozycji. Uznając, że „sama sobie da radę”, mimo złożonej deklaracji, nie skorzystała z zaoferowanej pomocy. Przeciwnie zarówno z nim, jak i wnuczką – D. M. (1) całkowicie zerwała kontakt. Nie obierała od nich

telefonów, nie witała się z małżonkami M. na ulicy podczas przypadkowych spotkań. Ani razu nie zwróciła się do wnuczki o opiekę. Wszystkie informacje o W. D. D. M. (3) i małżonkowie M. uzyskiwali za pośrednictwem D. M. (2).

(dowód: zeznania świadka D. M. (2) – k. 159v-160, zeznania świadka J. O. – k. 160-161, zeznania świadka K. M. – k. 161v-162v, zeznania świadka W. M. (2) – k. 162v-163v, zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

Pod koniec września 2017 r. D. M. (1) dostała pierwszy list od W. M. (1) datowany na dzień 27 lipca 2017 r. zawierający oświadczenie o odwołaniu darowizny. W liście powódka wskazała, że wnuczka przestała się interesować jej zdrowiem i jej potrzebami, mimo złożonego przez nią oświadczenia załączonego do aktu notarialnego. Ponadto wskazała, że ta ukryła przed nią fakt wyjazdu zagranicę. W odpowiedzi na powyższe pozwana podała, że jest zaskoczona listem i przyjedzie do Polski, żeby z nią porozmawiać. Poza tym zaoferowała powódce pomoc, prosząc o telefon. Na to powódka odpowiedziała, że jej zdaniem rozmowa nic nie wniesie i wskazała, że wytoczy przeciwko niej powództwo. Pozwana ustosunkowując się do tego ponownie wskazała, że chce się z nią spotkać w listopadzie, kiedy będzie w Polsce i nie wie, dlaczego jej stosunek do niej tak się zmienił.

(dowód: oświadczenie z dnia 27 lipca 2017 r. o odwołaniu darowizny – k. 12, list z dnia 23 października 2017 r. pozwanej skierowany do powódki – k. 14, list z dnia 6 listopada 2017 r. powódki skierowany do pozwanej – k. 15, list z dnia 15 listopada 2017 r. pozwanej skierowany do powódki – k. 46-46v, zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

Będąc w Polsce w listopadzie 2017 r. D. M. (1) próbowała się spotkać z babcią. Dokładnie w dniu 24 listopada 2017 r. była pod jej mieszkaniem. Mimo pukania nikt jej nie otworzył. Wróciwszy do rodziców, poprosiła ojca, żeby skontaktował się z wujem - D. M. (2). Podczas rozmowy wskazała, że jest w O. i chce się spotkać z babcią, aczkolwiek nie może się z nią w żaden sposób skontaktować. Poprosiła o jej numer telefonu. Po kilkunastu minutach D. M. (2) oddzwonił i powiedział, że W. M. (1) nie życzy sobie z nią kontaktu. Tym niemniej w okresie od dnia 17 listopada do 8 grudnia 2017 r., powódka nie spotkałaby się z pozwaną, albowiem przebywała wówczas w sanatorium, o czym jej nie poinformowała.

(dowód: zeznania świadka A. M. – k. 161-161v, wykaz połączeń telefonicznych w dniu 24 listopada 2017 r. wykonanych z Polski do Niemiec – k. 167, zaświadczenia potwierdzający pobyt powódki w sanatorium – k. 176-176v, zeznania świadka K. M. – k. 161v-162v, zeznania świadka W. M. (2) – k. 162v-163v, zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

Po powrocie D. M. (1) do Wielkiej Brytanii jej kontakt z babcią sprowadzał się jedynie do pisania listów i kartek z życzeniami. W jednym z listów na kolejną prośbę pozwanej, powódka podała jej swój numer telefonu. Mimo to jedyna rozmowa, którą przeprowadziły, która odbyła się w dniu 18 lutego 2018 r. zakończyła się między nimi kłótnią.

(dowód: zeznania świadka C. W. – k. 160v-161, zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

D. M. (1) jest w Polsce 3-4 razy w roku. Obecna jej pomoc wobec powódki sprowadza się do opłacania czynszu za mieszkanie, opłat za prąd i wodę. Ponadto kilka miesięcy temu wysłała babci kwotę 1.200 zł. Przez to, że obie z nich dokonywały opłat czynszu – co spowodowane było początkowym zadłużeniem mieszkania przez najemców, o czym poznana nie wiedziała - obecnie w spółdzielni występuje nadpłata wystarczająca na jego rozliczenie, do lipca 2019 r. W. M. (1) nadal mieszka sama w mieszkaniu przy ul. (...). Trzy razy w tygodniu na 2 godziny przychodzi do niej opiekunka częściowo opłacana przez nią, a częściowo przez syna D. M. (2)

(dowód: potwierdzenie przelewów dokonywanych przez pozwaną – k. 129, 186-200, potwierdzenie przelewów dokonywanych przez powódkę – k. 177-180, zeznania świadka D. M. (2) – k. 159v-160, zeznania świadka J. O. – k. 160-161, zeznania świadka C. W. – k. 160v-161, zeznania świadka K. M. – k. 161v-162v, zeznania świadka W. M. (2) – k. 162v-163v, zeznania powódki – k. 223-225, zeznania pozwanej – k. 171-172v)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki jest bezzasadne, albowiem nie wykazała ona w niniejszym procesie, że spełniona została materialno-prawna przesłanka skutecznego odwołania darowizny, jaką jest rażąca niewdzięczność obdarowanej (art. 898 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie żądanie pozwu dotyczyło żądania nakazania pozwanej złożenia oświadczenia woli, którego treścią dokona ponownego przeniesienia własności nieruchomości na rzecz powódki w związku ze złożonym przez nią oświadczeniem o odwołaniu darowizny. W tej sytuacji podstawą rozstrzygnięcia Sądu stał się przepis art. 898 § 1 k.c., określającego przesłanki złożenia przez darczyńcę skutecznego oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Uprzednio jednak podkreślić należy, że oświadczenie odwołujące darowiznę wywołuje jedynie skutek obligacyjny i dla osiągnięcia skutku prawnorzecowego koniecznym jest zwrotne przeniesienie własności nieruchomości, co winno nastąpić w drodze umowy między darczyńcą a obdarowanym. W sytuacji, gdy nie dojdzie do zawarcia powyższej umowy, chociażby ze względu na zaniechanie podjęcia jakichkolwiek działań zmierzających do osiągnięcia omawianego celu darczyńca może dochodzić swych roszczeń na drodze postępowania o zobowiązanie obdarowanego do złożenia odpowiedniego oświadczenia woli. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia powyższego oświadczenia woli, zastępuje je, jeżeli obdarowany niełoży go w określonym przez sąd terminie (art. 64 k.c. w z. z art. 1047 k.p.c.)

Niezbędnym do stwierdzenia obowiązku złożenia wyżej wskazanego oświadczenia woli jest uprzednie ustalenie przez sąd skuteczności złożonego przez darczyńcę odwołania darowizny. Podstawą prawną do dokonania oceny skuteczności omawianego oświadczenia woli jest treść przepisu art. 898 § 1 k.c., w myśl, którego darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, przy czym odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie art. 900 k.c.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy podkreślić należy, iż bezspornie powódka złożyła stronie pozwanej pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny datowane na dzień 27 lipca 2017 r. Z treści tego pisma jednoznacznie wynika zamiar powódki w postaci odwołania darowizny oraz przyczyny takiego działania. W toku postępowania natomiast pozwana przyznała, że otrzymała takie oświadczenie na początku września 2017 r. Wówczas zgodnie z art. 61 § 1 k.c. pozwana zapoznała się z jego treścią. Dalej należy wskazać, że powódka, co prawda zażądała od pozwanej „dobrowolnego zrzeczenia się darowizny”, aczkolwiek poznana na to nie reagowała. Stwierdzić, zatem należy, że nie doszło między stronami do zawarcia umowy zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości na rzecz powódki.

Jeśli zaś chodzi o „rażącą niewdzięczność”, o której mowa w art. 898 § 1 k.c., to przepis ten nie rozstrzyga, co kryje się tym pod pojęciem. Trudno byłoby oczekiwać od ustawodawcy nawet próby określenia tego pojęcia, bo byłaby ona z góry skazana na niepowodzenie. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym takie przedsięwzięcie. Ustawa posługuje się w tej sytuacji typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. Niewątpliwie pod tym pojęciem należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane, zarówno bezpośrednio jak i pośrednio, przeciwko darczyńcy z zamiarem wyrządzenia mu krzywdy lub szkody majątkowej. Co ważne jednak, znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe (rodzinne). Nie mogą być uznane za rażąca niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., (...), publ. Lex nr 52608; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., (...), (...); wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2005 r., (...), R. (...)).

W orzecznictwie wskazuje się, że przewidziana art. 898 § 2 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład

popelnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., (...), publ. LEX 852539).

Rażąca a więc kwalifikowana niewdzięczność to takie postępowanie obdarowanego, które polega na umyślnym zawinionym działaniu lub zaniechaniu, skierowanym przeciwko darczyńcy i które uznać należy, z punktu widzenia powszechnie obowiązujących zasad etycznych, za niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 lipca 2015 roku(...)publ. LEX nr 1842417; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 czerwca 2015 (...)publ. LEX1750126).

Zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem przedstawicieli judykatury i piśmiennictwa, zachowanie obdarowanego wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym do kręgu tychże zachowań zalicza się w szczególności popelnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., (...), publ. LEX nr 137593; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., (...), publ. LEX nr 852539).

Zważywszy jednak na niedookreślony charakter omawianego pojęcia, Sąd zobowiązany jest oceniać ewentualne zaistnienie podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności na podstawie konkretnych okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., (...), publ. Prok. i (...)). O tym, zatem czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością obdarowanego można przesądzić tylko biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego. Pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę.

W tym stanie rzeczy istota niniejszego sporu sprowadziła się do ustalenia, czy zachowaniu pozwanej można przypisać przymiot rażącej niewdzięczności, jako działaniu nacechowanego złą wolą i ukierunkowaną na wyrządzenie krzywdy powódce. Podkreślenia wymaga, że powódka konstruując oświadczenie o odwołaniu darowizny oraz żądanie zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości wskazała, iż pozwana dopuściła się wobec niej rażącej niewdzięczności przede wszystkim poprzez zaprzestanie interesowania się jej stanem zdrowia oraz jej potrzebami. Zaprzestała jej pomocy chociażby pod postacią robienia zakupów, czy też sprzątanía mieszkania. Ponadto powódka powoływała się na fakt ukrycia przez pozwaną jej wyjazdu za granicę i osiedlenia się tam, a przez to nie wypełnia swojego zobowiązania, jakie wynikało ze złożonego przez nią oświadczenia po zawarciu aktu notarialnego jakim była opieka nad nią.

Zauważyć należy, że ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd opierał się przede wszystkim na dokumentach, których prawdziwości i wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, w tym szczególności korespondencji prowadzonej w formie listownej pomiędzy stronami postępowania. Nadto w toku procesu Sąd dopuścił dowód z zeznań licznych świadków, których relacje nie są jednak spójne, tym bardziej, że znaczna część z nich posiadała informacje o konflikcie jedynie z relacji jednej ze stron albo osób postronnych. Poza tym świadkowie ci są członkami rodziny stron niniejszego sporu, czy też osobami bliskimi, tj. bliska koleżanka, czy też opiekunka. Przy czym większość z nich uczestniczy bezpośrednio lub pośrednio w zaistniałym konflikcie, co zostało jednoznacznie uwidocznione w toku składania przez nich zeznań w sprawie. Z powyższych względów, dokonując oceny wiarygodności treści zeznań świadków, Sąd kierował się wyjątkową ostrożnością tym bardziej, że część z tych zeznań pozostawała ze sobą sprzeczna (jedni świadkowie twierdzili, że powódka wiedziała o wyjeździe pozwanej za granicę – K. M., W. M. (2), A. M., inni świadkowie, że nie wiedziała – D. M. (2)).

Przechodząc do analizy zachowania pozwanej, które zdaniem powódki wyrażało rażącą niewdzięczność wobec jej osoby, przede wszystkim podkreślić należy, że z całą pewnością zarówno pomiędzy stronami niniejszego sporu, jak i małżonkami M., z którymi powódka mieszkała po dokonaniu darowizny na rzecz pozwanej istnieje konflikt, jednak

nie został on ujawniony w miesiącu lipcu 2017 r., a więc w dacie złożenia przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny. Jego początku należy upatrywać w okolicach 2015 r., kiedy to z jakiegoś powodu przestała opowiadać powódce opieka sprawowana nad nią przez małżonków M. - rodziców pozwanej. Co natomiast znamienne to to, że to właśnie oni od momentu wprowadzenia się W. M. (1) do mieszkania przy ul. (...), tj. od 2004 r., czyli przez około 13 lat fizycznie cały czas sprawowali nad nią opiekę. Pozwana nigdy natomiast nawet nie mieszkała z powódką i nigdy nie sprawowała nad nią osobistej opieki. Od zawsze kontakt pozwanej z powódką sprowadzał się wyłącznie do odwiedzin, wspólnym spędzaniu świąt, czy też doraźnej jej pomocy. Nigdy nawet sama powódka o taką opiekę do pozwanej nie występowała.

Oczywiście należy wskazać, że darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. (tak: wyrok SN z dnia 09 października 2014 r., (...), publ. LEX 1541042). Dalej natomiast należy podkreślić, że wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., (...), publ. LEX nr 186998). Zadość powyższemu obowiązkowi pozwana dokonywała za pośrednictwem swoich rodziców, którzy zarówno przed dokonaniem przez powódkę na rzecz pozwanej darowizny opiekowali się nią, jak również sytuacja związana z opieką nie zmieniła się po dokonaniu darowizny – dalej sprawowali nad powódką opiekę. Nie jest natomiast winą pozwanej, że w okolicach 2015 r. powódka przestała być zadowolona, z jakości tej opieki. Nie jest również jej winą, że nagle przestały jej smakować posiłki gotowane dla niej przez jej rodziców, czy też dochodziło między nimi do coraz częstszych sprzeczek, czy też utarczek słownych. Powyższe można zakwalifikować, jako typowy konflikt rodzinny, którego stronami stali są małżonkowie M. i powódka. Pozwana zaś jak wskazano wyżej nie mieszkała z powódką, a zatem nie można uznać, że ona również jest jego stroną. Co więcej powódka podczas swoich zeznań skupiła się przede wszystkim na opisie relacji z małżonkami M.. Dopiero w dalszej kolejności podniosła, że zgodnie z oświadczeniem złożonym po zawarciu aktu notarialnego pozwana winna się nią opiekować. Powyższe świadczy o tym, że zmiany nastawienia powódki do pozwanej należy upatrywać przede wszystkim przez pryzmat przedstawionego konfliktu między powódką, a małżonkami M.. Kolejno zaś skupić się na treści oświadczenia, jakie powódka złożyła po zawarciu umowy darowizny.

W ocenie Sądu brak osobistej opieki nad powódką ze strony pozwanej, sam w sobie nie może świadczyć o rażącej niewdzięczności obdarowanej, tym bardziej, że jak wskazano wyżej nigdy powódka tej opieki od pozwanej nie wymagała. Co więcej obowiązek sprawowania opieki nad powódką wynikał jedynie z łączących je więzów rodzinnych, a nie z treści samej umowy darowizny. Oświadczenie pozwanej o opiece nie stanowi elementu umowy darowizny. Nie zawierało też zobowiązań do osobistej opieki, a jedynie do zapewnienia opieki, która była przecież sprawowana na warunkach dotychczasowych przez jej rodziców. Ważnym natomiast jest, że wyjazd powódki do Wielkiej Brytanii – o co w głównej mierze powódka ma żal - spowodowany był sytuacją życiową pozwanej. Nie wynikało z lekceważenia powódki i obowiązków wobec niej. Od wielu lat mieszkał tam narzeczony pozwanej, z którym planowała wspólną przyszłość, a także likwidacją i przeniesieniem jej zakładu pracy z O. do W.. Tym niemniej nie można zarzucić pozwanej, że to ona zaprzestała kontaktu z powódką. To powódka, po wyprowadzce od rodziców pozwanej, zarówno z nimi, jak i pozwaną urwała kontakt. Nie pozwoliła drugiemu synowi udostępnić im swojego nr telefonu. Sama nie chciała tego kontaktu. Postawa pozwanej była natomiast przeciwna. Dowiedziawszy się o zaistniałej sytuacji nie mogąc znaleźć innej drogi kontaktu, drogą korespondencyjną - w listach kierowanych do powódki prosiła ją o kontakt podając jej swój numer. Na powyższe powódka odpisała, że „takich rzeczy nie załatwia się przez telefon”. Dalej pozwana prosiła powódkę o spotkanie, wskazując, że przyleci do Polski najszybciej jak się da tj. w listopadzie 2017 r., Mimo, że powódka wiedziała o chęci spotkania z wnuczką oraz terminu jej obecności w Polsce, nie doszło do niego. Powódka była wówczas w sanatorium, o czym nie poinformowała pozwanej. Wręcz odwrotnie niż oczekiwała tego pozwana, powódka podała przez telefon, że nie życzy sobie z nią kontaktu. Powyższe, zatem przeciwnie świadczy, o tym, że to powódka wobec pozwanej zachowywała się niewłaściwie. Wiedząc, że powódka szuka z nią kontaktu, chce rozwiązać

zaistniałej sytuacji, nie pozwoliła na to, wręcz zachowywała się wobec niej wrogo. Nawet ostateczny kontakt werbalny - telefoniczny zakończył się między nimi kłótnią.

Jednocześnie w toku procesu nie ujawniono innych okoliczności – za wyjątkiem oczekiwanej przez powódkę opieki przez pozwaną, które mogły potwierdzić, że pozwana swoim zachowaniem dopuściła się rażącej niewdzięczności w stosunku do powódki. Warto wskazać przeciwnie - na pozytywne działania pozwanej wobec powódki. Po pierwsze pozwana jeszcze mieszkając w mieszkaniu przy ul. (...) w całości je wyremontowała oraz zakupiła do niego prawie w całości nowe sprzęty. Faktem jest, że przez pewien czas mieszkanie było zadłużone, jednakże powyższe spowodowane było jego wynajmowaniem, kiedy to pozwana mieszkała w W. oraz uchybieniem terminom płatności czynu przez najemców – znajomych pozwanej. Powyższe po pewnym czasie zostało zniwelowane - spłacone przez pozwaną. Po drugie pozwana podczas swoich zeznań cały czas odnosiła się z szacunkiem do powódki i wskazywała, że absolutnie nie ma nic przeciwko jej obecnemu mieszkaniu w nieruchomości przy ul. (...), czyli nieruchomości darowanej jej przez powódkę. Ważnym i wymagającym podkreślenia jest, że to pozwana opłaca za te mieszkanie czynsz oraz finansuje inne jego naprawy. Ponadto dokonuje na rzecz powódki przelewów określonych środków pieniężnych. Co więcej, zarówno powódka, jak też każdy z zeznających świadków nie opisali choćby jednego konkretnego zdarzenia, podczas którego pozwana dopuściłaby się jakiegokolwiek nagannego zachowania wobec powódki.

Konkludując jeszcze raz należy podkreślić, że w ocenie Sądu, brak jest podstaw do odwołania darowizny tylko i wyłącznie z powodu nie sprawowania opieki przez pozwaną nad osobą powódki. Zważywszy natomiast na treść art. 6 k.c. stwierdzić należy, że ciężar dowodu zachowania strony pozwanej w kontekście rażącej niewdzięczności spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Powszechnie już przyjmuje się, że same twierdzenia strony nie stanowią dowodu i winny być wykazane przez stronę je zgłaszającą. W realiach niniejszej sprawy to na powódce ciążył obowiązek udowodnienia, iż pozwana dopuściła się wobec niej rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c. i w konsekwencji, że zaistniały podstawy do odwołania darowizny, czego jednak nie uczyniła.

Podsumowując, w toku procesu strona powodowa nie udowodniła, aby zachowaniem swoim pozwana dopuściła się w stosunku do niej rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c. Ujawnione w sprawie okoliczności jednoznacznie potwierdziły, że rzeczywistym powodem odwołania darowizny był żal pozwanej do powódki, że ta wyjechała za granicę, co nie może być uznane, jako przejaw rażącej niewdzięczności pozwanej, opisanego w/w przepisie, tym bardziej ze względu na wyżej opisane pozytywne zachowania pozwanej.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia w niniejszej sprawie rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej i w konsekwencji podstaw do odwołania darowizny. Uznając, że nie zaistniała przesłanka w postaci istnienia po stronie pozwanej rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c., Sąd uznał powództwo zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli za bezzasadne, co skutkowało jego oddaleniem, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1, 3, 4 k.p.c. Wobec tego, że powódka przegrała sprawę w całości, zobligowana jest zwrócić pozwanej wszystkie poniesione przez nią koszty niezbędne do celowego dochodzenia przez nią praw i celowej obrony. Wyraźnie należy, bowiem wskazać, że zwolnienie od kosztów sądowych zgodnie z art. 108 u.k.s.c. nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Jeśli zaś chodzi skład tych kosztów to wchodziło w nie jedynie wynagrodzenie reprezentującego pozwaną profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata ustalone na podstawie § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (...) wraz opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Zarządzeniem z dnia 23 kwietnia 2019 r. na podstawie art. 94 ust 1, 2 i 3 u.k.s.c. w zw. z art. 80 ust 1 i 2 u.k.s.c. w zw. z art. 82 u.k.s.c. nakazano zwrócić powódce kwotę 100 zł tytułem wpłaconej przez nią, a niewydatkowanej zaliczki na poczet wydatków związanych z stawianictwem świadków zamieszkałych za granicą, którego dowodu jednak w niniejszej sprawie nie przeprowadzano z uwagi na cofnięcie przez nią w tym przedmiocie wniosku.